Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 07:54:09

Gabriela Sidor

Przestępstwo zgwałcenia – ścigane z urzędu czy na wniosek?

The crime of rape – prosecuted ex officio *or upon request?*

Instytucja ścigania przestępstw na wniosek występuje w ustawodawstwie karnym większości państw europejskich. W polskiej procedurze karnej ścigane na wniosek jest między innymi przestępstwo zgwałcenia, choć tryb ten ciągle budzi pewne kontrowersje i można znaleźć zarówno jego zwolenników, jak i zdecydowanych przeciwników.

Mając na uwadze fakt, iż przestępstwo zgwałcenia ścigane jest na wniosek, nie można (w liczbach bezwzględnych) precyzyjnie (ściśle) określić liczby rzeczywiście popełnionych zgwałceń. Można jedynie ustalić liczbę osób, które złożyły taki wniosek, tak więc w skali kraju w 2009 r. zarejestrowano 1530 czynów wyczerpujących znamiona przestępstwa określonego w art. 197 § 1 k.k.[1] Wyraźnie widać, iż mamy w tym zakresie do czynienia z tendencją spadkową w porównaniu do lat ubiegłych, gdyż w 2006 r. odnotowano 1678 takich przypadków, zaś w 1997 r. było ich 2260. Również statystyki KGP potwierdzają tendencję spadkową (2000 r. – 2400, 2010 r. – 1500 popełnionych przestępstw), ale jednocześnie wskazują one, iż wzrasta liczba tego rodzaju przestępstw popełnionych przez nastolatków – w 2000 r. nieletni byli sprawcami co dwunastego, a w 2010 r. – co piątego przestępstwa zgwałcenia.[2]

Asumpt do podjęcia rozważań na temat trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia dała propozycja Ministerstwa Sprawiedliwości dotycząca zmiany ustawy – Kodeks karny w zakresie ścigania przestępstw seksualnych.

[1] Informacja dotycząca wyników pracy powszechnych jednostek prokuratury na najważniejszych odcinkach podejmowanej działalności w 2009 r. z 1 marca 2010 r., Ministerstwo Sprawiedliwości, Prokuratura Krajowa, Biuro Prokuratora Krajowego – www.ms.gov.pl

[2] G. Zawadka, *Młodzi częściej gwałcą*, „Rzeczpospolita" z 10 czerwca 2011 r., nr 134, s. A 4.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 07:54:09

W swoim założeniu projekt nowelizacji ustawy ma na celu nie tylko zmianę trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia, ale również zmianę przepisów postępowania karnego w zakresie sposobu przesłuchiwania osoby pokrzywdzonej, w tym jej prawa do odmowy składania zeznań. Nowelizacja zakłada, że przestępstwo zgwałcenia, w zależności od jego typu, będzie ścigane:

1. W przypadku art. 197 § 1 i 2 k.k. (typ podstawowy), gdy zawiadomienie złoży sama ofiara – na podstawie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa bez konieczności składania wniosku o ściganie, natomiast gdy o przestępstwie zawiadomi osoba trzecia, dla wszczęcia postępowania konieczne będzie złożenie wniosku – oświadczenia woli przez osobę pokrzywdzoną. Rozwiązanie to, jak wskazuje autor nowelizacji, ma na celu ochronę ofiary przed przymuszaniem jej do prowadzenia postępowania wbrew jej woli.

2. W przypadku zgwałcenia z art. 197 § 3 i 4 k.k. (typ kwalifikowany) oraz zgwałcenia małoletniego poniżej 18. roku życia – zawsze bez wniosku na podstawie złożonego zawiadomienia albo po powzięciu przez prokuratora uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa.

Główne cele tej nowelizacji to udzielenie ofierze przestępstwa zgwałcenia wsparcia w sytuacji ogromnego obciążenia psychicznego, większe poszanowanie godności i prawa do prywatności ofiary oraz usunięcie nieprawidłowości, które ograniczają skuteczność ścigania sprawców. Kolejnym założeniem ww. ustawy jest także zmiana sposobu przesłuchiwania ofiary przestępstwa zgwałcenia, co stanowi konsekwencję zmiany trybu ścigania tego przestępstwa.[3]

Przechodząc do analizy proponowanych zmian, należałoby w pierwszej kolejności krótko prześledzić uregulowania trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia w poprzednich aktach prawnych, a następnie zaprezentować aktualne stanowiska doktryny w tym zakresie.

Wnioskowy tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia w polskim prawie karnym uregulowany został po raz pierwszy w k.p.k. z 1928 r.[4] oraz w k.k. z 1932 r.[5], który określił katalog przestępstw ściganych na wniosek – ściganie przestępstwa zgwałcenia następowało na wniosek pokrzywdzonego, a zawarte było w art. 204 k.k.[6] Wniosku już złożonego nie można było cofnąć, a na to ustalenie nie miało wpływu nawet pogodzenie się ze sprawcą.

---

[3] Informacja prasowa Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2012 r., *Większa ochrona ofiar – zmiany w ściganiu przestępstwa zgwałcenia*, www.ms.gov.pl

[4] Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 19 marca 1928 r. (Dz. U. z 1928 r. nr 33, poz. 313).

[5] Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 11 lipca 1932 r. (Dz. U. z 1932 r. nr 60, poz. 571).

[6] Jedyny wyjątek stanowiła ustawa z dnia 14 kwietnia 1937 r. o szkodnictwie leśnym i polnym (Dz. U. z 1937 r. nr 30, poz. 224) w art. 22, w którym dopuszczono cofnięcie wniosku, aż do uprawomocnienia się orzeczenia karno-administracyjnego lub wydania wyroku sądowego. Zob. także W. Daszkiewicz, *Oskarżyciel w polskim procesie karnym*, Warszawa 1960, s. 197, gdzie autor wskazuje, że cofnięcie wniosku było nieodwracalne, nie można było go ponownie złożyć, a cofnięcie nie wymagało zgody oskarżonego.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 07:54:09

Prowadząca prace nad k.k. z 1932 r. Komisja Kodyfikacyjna uzasadniała utrzymanie przestępstwa zgwałcenia jako ściganego na wniosek tym, że: „tam gdzie chodzi o osobę dorosłą i normalną, pozostawić jej należy ocenę, czy nie uważa wdrożenia i przeprowadzenia postępowania sądowego za przykrość zbyt wielką dla siebie".[7]

W latach 1951–1969 trwały prace nad nowelizacją kodeksu z 1932 r., a kolejne projekty regulowały przestępstwo zgwałcenia odmiennie niż ustawa z 1932 r. Tak więc projekt z 1956 r. pominął całkowicie zastrzeżenie wymienione w art. 204 § 2 k.k. z 1932 r., a dotyczące ścigania przestępstwa zgwałcenia na wniosek osoby pokrzywdzonej, z wyjątkiem przestępstw popełnionych na szkodę osób najbliższych.[8] Z kolei w projekcie z 1963 r. ustawodawca przyjął koncepcję ścigania na wniosek pokrzywdzonego, zawartą w kodeksie z 1932 r. Została ona także utrzymana w projekcie z 1968 r. w art. 173 § 3 k.k., który stanowił: „Ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego".

Koncepcję tę utrzymano także w uchwalonym nowym k.p.k. (z dnia 19.04.1969)[9], jak i w k.k.[10]

Podobnie jak w poprzednich uregulowaniach (k.p.k. z 1928 r.), także w k.p.k. z 1969 r. przyjęto zasadę nieodwoływalności (niedopuszczalności cofnięcia) wniosku o ściganie, niezależnie od stadium postępowania. Z chwilą złożenia wniosku postępowanie toczyło się z urzędu, zgodnie z art. 5 § 3 k.p.k. z 1969 r.[11]

W 1995 r.[12] dokonano znaczącej nowelizacji, mianowicie w art. 5 § 3 k.p.k. dopuszczono możliwość cofnięcia wniosku przez pokrzywdzonego za zgodą prokuratora do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej. Wyłączono jednak z tego uregulowania typy przestępstw przewidziane w art. 168 § 2 k.k., tj. zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem lub zgwałcenie zbiorowe.

Zgodnie z przepisem art. 205 obecnie obowiązującego k.k.[13], ściganie przestępstwa zgwałcenia następuje na wniosek pokrzywdzonego. W przypadku gdy pokrzywdzony nie żąda ścigania, odczytuje się to jako brak wniosku o ściganie

[7] J. Warylewski, *Inicjowanie procesu karnego w sprawach o przestępstwa seksualne*, Gdańskie Studia Prawnicze 2003, t. XI, s. 256.

[8] J. Kurdelek, M. Lisiecki, *Tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia*, „Przegląd Policyjny" 2000, nr 3–4, s. 28.

[9] Ustawa z 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. z 14 maja 1969 nr 13, poz. 96.

[10] Ustawa z 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 14 maja 1969 r. nr 13, poz. 94.

[11] T. Grzegorczyk, *Wnioskowy tryb ścigania czynów karalnych*, Acta Universitas Lodzienis 1986, s. 253–255.

[12] Ustawa z 29 czerwca 1995 r. – zmiana kodeksu postępowania karnego, Dz. U. z 1995 r. nr 89, poz. 443.

[13] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 1997 r. nr 88, poz. 553.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 07:54:09

(uchwała SN z 21.12.1972 r.).[14] Jest to tzw. ujemna przesłanka procesowa przewidziana w art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.

W 2007 r. pojawiły się propozycje zmian trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia. W odpowiedzi na interpelację poselską nr 5954, Ministerstwo Sprawiedliwości wypowiedziało się co do zasadności utrzymania trybu wnioskowego ścigania przestępstwa zgwałcenia w jego podstawowym typie. Zdaniem ministra, należałoby się jednak zastanowić nad dalszym utrzymywaniem tego trybu dla formy kwalifikowanej tego przestępstwa. W projekcie k.k. zmiany miałyby dotyczyć art. 205 k.k., z uwagi na ciężar, charakter i specyfikę przestępstwa z art. 197 § 3 i 4 k.k.[15]

Z dostępnych opracowań wynika, że zagadnienie wnioskowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia wywołuje liczne kontrowersje związane z różnorodnością przekonań i twierdzeń co do jego zasadności. I tak, wśród zwolenników utrzymania wnioskowego trybu ścigania można wskazać J. Warylewskiego, który uważał, że wszczęcie postępowania może prowadzić do tzw. powtórnej wiktymizacji poprzez przysporzenie pokrzywdzonemu szeregu cierpień i przykrości związanych z prowadzeniem postępowania[16], gdyż dotyka ono najbardziej intymnej sfery życia. Odstąpienie od ścigania na wniosek – jego zdaniem – może nastąpić tylko w przypadku zgwałcenia pozostającego w związku z toczącym się konfliktem zbrojnym, z uwagi na możliwość wystąpienia utrudnień w składaniu wniosków i w związku z tym z ryzykiem bezkarności sprawców.[17]

P. Daniluk z kolei utrzymanie trybu wnioskowego uzasadniał tym, że jest to wyraz autonomii człowieka w podejmowaniu decyzji o dysponowaniu swoimi dobrami.[18] J. Grajewski twierdził natomiast, iż w przypadku przestępstw seksualnych tryb wnioskowy jest uzasadniony szczególnym osobistym interesem osoby pokrzywdzonej, dla której ujawnienie faktu przestępstwa stanowić może bardziej dotkliwą ingerencję w jej intymną sferę życia osobistego i wyrządzić większą szkodę niż sam fakt popełnienia przestępstwa.[19]

---

[14] Uchwała Połączonych Izb Karnej i Wojskowej Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1972 roku, VI KZP 64/72, OSNKW 1973, nr 2–3, poz. 18.

[15] Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – z upoważnienia ministra na interpelację nr 5954 w sprawie zmiany ustawy Kodeks karny, tak aby przestępstwo zgwałcenia było ścigane z urzędu, z 30 stycznia 2007 r. – www.sejm.gov.pl

[16] J. Warylewski, *Inicjowanie procesu karnego w sprawach o przestępstwa seksualne*, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2003, t. XI, s. 256.

[17] J. Warylewski, *Pseudoreformowanie. Rozdz. XXV kodeksu karnego „Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności"*, [w:] *Reforma prawa karnego. Propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa poświęcona B. Kunickiej-Michalskiej*, red. J. Jakubowska-Hara, Warszawa 2008, s. 304–305.

[18] P. Daniluk, *Zgoda uprawnionego a tryb ścigania*, „Przegląd Sądowy" 2005, nr 5, s. 131, 139.

[19] J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2001, s. 57–58.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 07:54:09

Zwolennikiem utrzymania trybu wnioskowego był także H. Pracki, który uważał, że obecny tryb jest wyrazem ochrony praw pokrzywdzonego. Osoba, która zgłasza wniosek, nie tylko wyraża wolę pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności, ale także wypowiada swój pogląd co do naruszenia jej prawa do swobody dysponowania swym ciałem i uczestnictwa w praktykach seksualnych. Argumentem za jest tu także uznanie czci i dobrego imienia pokrzywdzonego za dobro wyższe niż dążenie do ukarania sprawcy.[20] Powyższe rozważania H. Pracki odnosił do przestępstwa popełnionego w trybie podstawowym, zaś przeciwne stanowisko zajmował w kwestii typu kwalifikowanego tego przestępstwa. K. Dudka z kolei argumentowała utrzymanie trybu wnioskowego dwoma czynnikami – pierwszy to swoboda dysponowania swoim życiem seksualnym, drugi zaś to wyraźnie widoczny relatywizm w ocenie zachowania sprawcy, dokonywany przez samego pokrzywdzonego.[21] Zdaniem K. Dudki, należałoby się zastanowić nad ograniczeniem zawartym w art. 12 § 3 k.p.k., tj. nad brakiem możliwości cofnięcia wniosku o ściganie, jako okoliczności zniechęcającej do złożenia wniosku i dopuścić tę możliwość, uzależniając skuteczność cofnięcia wniosku od decyzji sądu.[22]

Natomiast J. Leszczyński jako argument za utrzymaniem trybu wnioskowego wskazywał ten, iż szkoda wyrządzona zgwałceniem jest nieodwracalna, a tryb ten doprowadzi do wyeliminowania liczby fałszywych doniesień.[23] Ponadto zdaniem H. Rajzmana uzasadnieniem dla wnioskowego trybu ścigania jest fakt, iż brak wniosku może świadczyć o tym, iż pokrzywdzony nie odczuwa krzywdy albo nie widzi interesu w ściganiu karnym sprawcy, a ustawa liczy się wprost z subiektywnym doznaniem i oceną swego interesu przez pokrzywdzonego.[24]

W latach siedemdziesiątych XX w., na kanwie sprawy tzw. „gwałcicieli z Nowego Dworu", pojawiały się także inne argumenty za utrzymaniem wnioskowego trybu ścigania. Brano pod uwagę humanitaryzm, który wyraża się w poszanowaniu interesów pokrzywdzonej. Według E. Bieńkowskiej, nie należało zastanawiać się nad słusznością ścigania na wniosek, ale nad dążeniem do zmian postaw wobec ofiar zgwałceń poprzez akcję wychowawczą społeczeństwa.[25] Problemem jest tu także bierność organu ścigania, a nie złożenie bądź niezłożenie wniosku.

---

[20] H. Pracki, *Czy zgwałcenie powinno pozostać przestępstwem ściganym na wniosek pokrzywdzonego?*, „Problemy Praworządności" 1981, nr 8–9, s. 34.

[21] Sąd Apelacyjny w Lublinie, wyrok z dnia 12.08.1999 r., II Aka 98/99 , „Prokuratura i Prawo" – wkładka 2000/1/27.

[22] K. Dudka, *W sprawie zasadności propozycji zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia*, [w:] *Reforma prawa karnego. Propozycje i komentarze...*, s. 340.

[23] J. Leszczyński, *Przestępstwo zgwałcenia w Polsce*, Warszawa 1973, s. 280–281.

[24] Glosa H. Rajzmana do postanowienia SN z dnia 23.05.1957 r., III KO 32/57, OSPiKA 1958, nr 3, poz. 85.

[25] E. Bieńkowska, *Typizacja przestępstwa zgwałcenia*, „Państwo i Prawo" 1983, nr 1, s. 97–98.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 07:54:09

To organy ścigania powinny dążyć do tego, żeby pokrzywdzony złożył taki wniosek. Także potępianie sprawców, ograniczając ich bezkarność, znacznie lepiej spełniałoby funkcję niż ściganie ich z urzędu.[26]

W literaturze pojawiły się głosy przemawiające za zmianą trybu ścigania; jako pierwszy z nich na uwagę zasługuje pogląd wyrażony także w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku przez M. Filara, który postawił tezę, iż w związku ze zmianą stanowiska tzw. opinii społecznej co do indywidualności wolności płciowej, którą postrzega się jako zasadę współżycia społecznego, obserwuje się tendencje i głosy postulujące zmianę dotychczasowego sposobu ścigania przestępstwa zgwałcenia, czyli objęcie go ściganiem z urzędu. Ponadto stwierdził on, iż ujmowanie przedmiotu ochrony w kontekście ochrony konkretnego interesu konkretnej osoby stanowi relikt podejścia prywatnoprawnego i jest w ramach współczesnych poglądów rażąco nienowoczesne.[27] Nastawienie społeczne co do samej ofiary przestępstwa na przestrzeni ostatnich kilku lat uległo głębokim przemianom, przede wszystkim w wyniku liberalizacji w zakresie życia płciowego i seksualności, z czego wnioskować można, że krytyce podlegać będzie sam sprawca, a nie ofiara. Tak więc postępowanie karne może stać się uciążliwe dla ofiary, ale są to nieuniknione koszty społeczne wymiaru sprawiedliwości, ograniczone jednak przez liczne gwarancje procesowe.[28]

M. Filar stwierdził również, iż rozwiązania połowiczne prowadzą do popadania w zbędną i nienowoczesną kazuistykę, co niewątpliwie nie jest zjawiskiem pozytywnym, a wprowadzenie trybu ścigania z urzędu tylko dla kwalifikowanego typu przestępstwa zgwałcenia nie rozwiązuje problemu.[29]

Z kolei J. Leszczyński jako argument przemawiający za wprowadzeniem ścigania z urzędu wskazywał fakt wymykania się wymiarowi sprawiedliwości znacznej części tego typu spraw, co może powodować szkodliwe społecznie zjawisko wiary sprawców w bezkarność.[30] Twierdził on, iż organ ścigania, nawet jeżeli wie o zaistnieniu przestępstwa, nie ma możliwości działania w wypadku braku wniosku. Podniósł także argument stwierdzonej niewielkiej szkody

[26] *Ibidem*, s. 97–98.

[27] M. Filar, *Przestępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym*, Warszawa–Poznań 1974, s. 176. Na marginesie jednak należy zaznaczyć, iż w opracowaniu *Problemy reformy prawa karnego w Polsce w zakresie przestępczości seksualnej*, „Palestra" 1995, nr 7–8, s. 23, 31, M. Filar wycofał się z wcześniej zaproponowanych rozwiązań. W następnych latach wskazywał, iż słuszne jest zachowanie dotychczasowego trybu ścigania. W związku z tym, że liczba stwierdzonych przestępstw jest niewielka, a tzw. „ciemna liczba" tych przestępstw maleje, gdyż tracą na znaczeniu tradycyjne przesłanki powstrzymywania się ofiary od ich ujawnienia, należy zachować „wolnościową" koncepcję ścigania przestępstw seksualnych. Inicjatywę karnego ścigania przestępstw należy pozostawić w rękach ofiar.

[28] *Ibidem*, 177.

[29] *Ibidem*, s. 179.

[30] J. Leszczyński, *op. cit.*, s. 281.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 07:54:09

osób pokrzywdzonych w sprawach ściganych z urzędu o podobne przestępstwa wobec przeobrażeń opinii społecznej, która aktualnie potępia gwałciciela, a nie osobę pokrzywdzoną. Naruszenie swobody życia płciowego przestaje więc być jedynie naruszeniem dóbr osobistych pokrzywdzonej, a staje się – ze względu na rosnące zainteresowanie państwa i społeczeństwa – naruszeniem zasad współżycia społecznego.[31]

Także E. Zielińska[32] opowiadała się za zniesieniem wnioskowego trybu ścigania w przypadku przestępstwa zgwałcenia, argumentując to stanowiskiem orzecznictwa międzynarodowego (Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu) w zakresie art. 3 i 8 EKPC[33] oraz szeregiem innych racji natury polityczno-karnej i praktycznej, jak np. bezkarnością sprawców czy faktem, że decyzja o złożeniu wniosku stanowi dodatkowe obciążenie dla ofiary. Natomiast utrzymanie wnioskowego trybu ścigania przyczynia się do podtrzymywania szkodliwych stereotypów społecznych, utrudnia edukację społeczeństwa i hamuje przebieg procesu zmian jego świadomości.

Zwolennicy trybu ścigania z urzędu wskazują także, że obecny tryb ścigania przyczynia się do braku powszechności karania, wywołując przekonanie o nieskuteczności oddziaływania karnego i resocjalizacyjnego.[34] Argumenty za wprowadzeniem ścigania tego przestępstwa z urzędu rozważał także H. Pracki.[35] Zwracał on uwagę, że ściganie na wniosek pozostaje w kolizji z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., tj. z zasadą, że celem procesu jest wykrycie i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawców każdego przestępstwa. Zdaniem H. Prackiego, wprowadzenie trybu ścigania z urzędu winno jednak następować tylko w przypadku zgwałcenia popełnionego ze szczególnym okrucieństwem, a zwłaszcza zgwałcenia zbiorowego, ponieważ wiąże się ono z uszkodzeniem ciała i to w postaci stanowiącej przestępstwo ścigane z urzędu. Dochodzi tu także element zagrożenia bezpieczeństwa społecznego i to w jego interesie leży ściganie i ukaranie sprawcy. W przypadku zgwałceń zbiorowych nie ma już elementu intymności, gdyż zachodzą one z udziałem kilku osób. Wprowadzenie trybu ścigania z urzędu pozwoli na wyeliminowanie przypadków tzw. „handlowania wnioskami". H. Pracki wskazywał także socjologiczne motywy wprowadzenia tego trybu, zauważając,

[31] *Ibidem*, s. 281–282.

[32] E. Zielińska, *Wnioskowy tryb ścigania w przypadku przestępstwa zgwałcenia: ochrona ofiar czy przyzwolenie na bezkarność sprawców i bezczynność systemu wymiaru sprawiedliwości*, [w:] *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Geberlego*, red. K. Krajeski, Warszawa 2007, s. 345–354.

[33] Zob. orzeczenia z 26 marca 1985 r. przeciwko Holandii Seria A nr 91, 11–13, sygn. 39272/98, wyrok z 4 marca 2004 r.

[34] E. Bieńkowska, *op. cit.*, s. 98.

[35] H. Pracki, *op. cit.*, s. 33.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 07:54:09

że podstawą popełnienia tych przestępstw jest motywacja bardziej zbliżona do chuligaństwa, które z reguły wiąże się z przestępstwami ściganymi z urzędu.[36]

H. Pracki proponował także rozwiązanie kompromisowe w postaci wprowadzenia przestępstwa ściganego z urzędu z możliwością odstąpienia od ścigania na wniosek pokrzywdzonego, który miałby charakter wiążący bądź fakultatywny[37]. Dawałoby to możliwość bezzwłocznego podejmowania czynności przez organ ścigania, co z kolei miałoby duże znaczenie dla prawidłowego zabezpieczenia dowodów.

Podnieść także należy, że osoba pokrzywdzona często rezygnuje ze złożenia wniosku w obawie przed retorsjami ze strony sprawców, powodowana niechęcią do procesowej konfrontacji z nimi, czy też dążeniem do uniknięcia negatywnych następstw płynących ze swoistej stygmatyzacji w środowisku lokalnym.[38]

Obecne uregulowanie prowadzi do uniknięcia odpowiedzialności karnej przez sprawców, w sytuacji gdy są oni znani zarówno organom ścigania, jak i lokalnej społeczności, co prowadzi z kolei do poczucia bezkarności, a u pokrzywdzonego do odczuwania zagrożenia i degradacji zaufania.[39]

Podobnie M. Lipczyńska postulowała *de lege ferenda* rozważenie przeniesienia przestępstwa zgwałcenia do kategorii przestępstw ściganych z urzędu.[40]

Na uwagę zasługuje także kontrowersyjny pogląd wyrażony przez M. Płatek, która prowokując, postawiła pytanie: czy gdyby w większości to mężczyźni padali ofiarami gwałtów, czy wówczas przestępstwo to nie byłoby ścigane – tak jak większość przestępstw – z urzędu? Twierdzi ona także, że nie jest prawdą stwierdzenie, że w przypadku kiedy nie dojdzie do procesu, to ofiara zapomni o zdarzeniu; co więcej – jeżeli nie będzie prowadzone postępowanie, to przecież nie uzyska ona pomocy, na którą mogłaby liczyć jako pokrzywdzona, gdyby do procesu doszło.[41] M. Płatek[42] uważa także, że w przypadku tego przestępstwa mamy do czynienia „z wadliwą, niepełną ochroną prawa jednostki", co stanowi

[36] H. Pracki, *op. cit.*, s. 34.

[37] *Ibidem*, s. 35.

[38] Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – z upoważnienia ministra na interpelację nr 5954 w sprawie zmiany ustawy – Kodeks karny, tak aby przestępstwo zgwałcenia było ścigane z urzędu, z 30 stycznia 2007 r. – www.sejm.gov.pl

[39] Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – z upoważnienia ministra na interpelację nr 5954 w sprawie zmiany ustawy – Kodeks karny, tak aby przestępstwo zgwałcenia było ścigane z urzędu z 30 stycznia 2007 r. – www.sejm.gov.pl

[40] M. Lipczyńska, *Wniosek o ściganie w sprawach o przestępstwo zgwałcenia w świetle ustawy i praktyki*, „Palestra" 1973, nr 11, s. 46–47.

[41] Stanowisko wyrażone w artykule: M. Jędrasik, *Kobieta nie jest jak mężczyzna*, „Gazeta Wyborcza" z 6–7 listopada 2010 r.

[42] M. Płatek, *Gwałt. Przestępstwo w cieniu Temidy*. *Gaudium on literisest,* [w:] *Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Genowefie Rejman*, red. L. Gardocki, M. Królikowski i A. Walczak-Żochowska, LIBER, Warszawa 2005, s. 289.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 07:54:09

naruszenie uprawnień człowieka do należnej mu ochrony. Stwierdza ona dalej, iż wnioskowy tryb ścigania powoduje, że niebezpieczni sprawcy pozostają na wolności, stanowiąc zagrożenie dla innych osób. Ofiary natomiast nie mają żadnej ochrony ani „prawa do wyrównania szkód nawet wtedy, gdy wiemy, że doszło do gwałtu”[43].

Problemy te wydaje się dostrzegać także ustawodawca, który w projekcie do ustawy zmieniającej tryb ścigania wskazuje, iż tryb ten winien uwzględniać stan psychiczny ofiary, zwłaszcza w krótkim okresie po zdarzeniu, gdy niezbędne jest podjęcie działań w celu zabezpieczenia dowodów. Ustawodawca wskazuje także, iż zmiana trybu ma na celu osiągnięcie skutków prewencyjnych wobec sprawcy z uwagi na to, że w przypadku przestępstw seksualnych istnieje duże prawdopodobieństwo recydywy szczególnej, gdyż sprawcy rzadko odstępują od tego rodzaju zachowań, a brak reakcji powoduje ich eskalację. W związku z tym według ustawodawcy należy wprowadzić bezwarunkowy tryb ścigania z urzędu, jeżeli pokrzywdzony jest osobą małoletnią oraz wtedy, gdy zgwałcenie jest zbrodnią oraz jeśli zawiadomienie o przestępstwie złoży sam pokrzywdzony. Natomiast w pozostałych sytuacjach tryb pozostałby bez zmian.[44]

Biorąc pod uwagę zaprezentowane powyżej argumenty za i przeciw wprowadzeniu trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia z urzędu oraz propozycję nowelizacji Ministerstwa Sprawiedliwości, należy stwierdzić, iż zmiany w dotychczasowym uregulowaniu są niezbędne. Ich wprowadzenie mogłoby rozwiązać wiele problemów, z którymi spotykamy się w praktyce, szczególnie będących udziałem organów ścigania, które niekiedy są bezradne z powodu braku chęci do ukarania sprawcy za strony pokrzywdzonego, przedkładającego własne dobro i spokój ponad dobro społeczne, a także w wyniku wpływu otoczenia, np. rodziny – na podjęcie decyzji o złożeniu wniosku o ściganie. Pomimo zachodzących w świadomości społeczeństwa zmian, nadal często występuje brak zrozumienia wobec ofiary, która jest w swoim środowisku wyróżniana, o której się mówi, a nawet bywa ona odrzucana przez społeczność, w której dotychczas żyła. Na marginesie wskazać także należy, iż Sąd Najwyższy również zwracał uwagę na szczególny charakter tego przestępstwa w tzw. „wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwa zgwałcenia”.[45]

Ważne jest zatem, żeby zrównać to przestępstwo z innymi, w szczególności z tymi o charakterze seksualnym, tak aby było ono traktowane jak przestępstwa niosące podobne skutki. Oczywiście, istotne jest społeczne potępianie tego czynu

[43] *Ibidem*, s. 293.

[44] Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw – www.ms.gov.pl

[45] Uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1972 roku, VI KZP 64/72, OSNKW 1973, nr 2–3, poz. 18.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 07:54:09

i jego sprawcy, a nie ofiary. Należy także zauważyć, że ostatnio opinia społeczna uległa znaczącej przemianie, szczególnie pod względem pojmowania tego, co jest wyrazem wolności seksualnej, a co nie. W ostatnich latach w rozumieniu tego pojęcia nastąpiła daleko idąca liberalizacja wyrażająca się w nieograniczonej tolerancji, uznaniu zakazów obyczajowych za szkodliwe, a wolność seksualna manifestowana jest powszechnie wyglądem i zachowaniem. Seksualność przestała być postrzegana jako sfera moralnie podejrzana. Przy tych zmianach obyczajowych zadaniem państwa pozostaje zapewnienie swoim obywatelom bezpieczeństwa, z jednoczesnym nieingerowaniem w sferę ich osobistej wolności.

Jednak na państwie niezmiennie spoczywa obowiązek zapewnienia sprawnego i efektywnego działania wymiaru sprawiedliwości, co niekiedy może wiązać się z pewnym ograniczeniem praw jednostki. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 2 § 1 k.p.k., postępowanie prowadzone przez organy ścigania winno wykryć sprawcę, który powinien zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej, biorąc jednocześnie pod uwagę prawnie chronione interesy pokrzywdzonego. Postępowanie to ma służyć także zwalczaniu przestępstw, zapobieganiu im, umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego. Na pewno tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia na wniosek nie sprzyja osiągnięciu tych celów. Z uwagi na to, iż osoby pokrzywdzone nie składają wniosków o ściganie w obawie przed reakcją sprawcy czy środowiska, lub nawet w obawie o własne życie i zdrowie, organy prowadzące postępowanie nie mają szans na zrealizowanie celów, do osiągnięcia których są zobligowane na podstawie ww. przepisu.

Na niedoskonałość wnioskowego trybu ścigania wskazują także środowiska zajmujące się niesieniem pomocy ofiarom przestępstw, które podnoszą, iż ofiary zgwałcenia są często w szoku, w związku z czym nie są w stanie w pełni świadomie podjąć decyzji o złożeniu wniosku, a nawet często nie są prawidłowo pouczane o konieczności jego złożenia, pomoc jest im udzielana w sposób nieodpowiedni lub też doznają jej braku ze strony policji czy szpitali, wreszcie czują się niekomfortowo na sali sądowej, gdzie sposób prowadzenia sprawy wpływa niekorzystnie na ich stan psychiczny.[46]

Tryb wnioskowy prowadzi także do swego rodzaju niekonsekwencji polegającej na tym, iż osoba, która ukończyła 15 lat, może swobodnie decydować o swoim życiu seksualnym, nie jest natomiast uprawniona do złożenia wniosku o ściganie w przypadku dokonania na niej przestępstwa zgwałcenia. Prowadzić to może do nieskładania wniosków przez obawiających się rozgłosu, wstydu i skandalu rodziców czy opiekunów. Na uwadze trzeba mieć także fakt, iż utrzymanie trybu ścigania wnioskowego w tym zakresie prowadzi do stwierdzenia niekonsekwencji ustawodawcy, bowiem przestępstwo obcowania płciowego z osobą, która

[46] *Informacja prasowa*, www.ms.gov.pl

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 07:54:09

nie ukończyła 15 lat, jest ścigane z urzędu, nawet wtedy, gdy dochodzi do niego za zgodą uczestników, natomiast w przypadku gdy do obcowania dochodzi z użyciem przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu niezbędny jest obecnie wniosek o ściganie.

Uregulowanie to jest niezrozumiałe i nie można znaleźć żadnego logicznego uzasadnienia dla jego utrzymania, bowiem przesłanki, które decydują o ściganiu z urzędu przestępstw z art. 199, 200 i 201 k.k. na szkodę małoletniego, odnoszą się także do przestępstwa z art. 197 k.k. W przypadku przestępstw o charakterze seksualnym popełnionych na szkodę małoletniego dochodzi do naruszenia jego wolności seksualnej, które polega na podejmowaniu czynności seksualnych wobec osoby niedojrzałej płciowo. W związku z tym konieczne jest dokonanie zmiany w zakresie ścigania przestępstwa zgwałcenia na szkodę małoletniego na tryb ścigania z urzędu celem ochrony interesu dziecka oraz ze względu na zasady współżycia społecznego i ochronę porządku prawnego.

Na uwadze przecież należy mieć także sytuacje, gdy oprawcą okazuje się być najbliższy członek rodziny, uprawniony jednocześnie do złożenia wniosku o ściganie. Jedynym rozwiązaniem jest wtedy możliwość wystąpienia do sądu rodzinnego, co niewątpliwie przedłuża postępowanie i nie pozwala organowi ścigania na podjęcie stosownych działań (np. decyzji o tymczasowym aresztowaniu), zaś ściganie z urzędu zapewniłoby małoletnim ofiarom znacznie skuteczniejszą ochronę. Następuje tu przecież naruszenie silnie utrwalonej normy obyczajowej, którą stanowi zakaz kazirodztwa, zakłócenie relacji rodzinnych, a więc przedmiotem ochrony jest szerszy zakres zagadnień prawnych niż tylko ochrona prawa osoby do wolności seksualnej.

Uzasadnieniem do wprowadzenia tej zmiany wydaje się także treść Konwencji Rady Europy z 25 października 2007 r. o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych (tzw. Konwencja z Lanzarote, która weszła w życie 1 lipca 2010 r.)[47] – a szczególnie art. 32 tej Konwencji, który obliguje jej państwa – strony do dostosowania takiego trybu ścigania przestępstw seksualnych względem dzieci, który zagwarantować ma i jednocześnie ułatwić ściganie przestępstw poprzez to, że pokrzywdzony nie będzie musiał składać skargi (wniosku) o ściganie oraz nie będzie miał możliwości wycofania się z zajętego wcześniej stanowiska.[48] W związku z powyższym można

[47] Konwencja Rady Europy z dnia 25 października 2007 r. o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i przemocy seksualnej, Council of Europe Treaty Series (Rada Europy, Seria Traktatów) nr 201.

[48] Tłumaczenie własne art. 32: „Each Party shall take the necessary legislative or other measures to ensure that investigations or prosecution of offences established in accordance with this Convention shall not be dependent upon the report or accusation made by a victim, and that the proceedings may continue even if the victim has withdrawn his or her statements".

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 07:54:09

stwierdzić, iż taki cel zostanie w pełni osiągnięty dopiero poprzez wprowadzenie przewidzianego w projekcie ministerstwa trybu ścigania z urzędu wszystkich przestępstw o charakterze seksualnym, popełnionych na szkodę dzieci.

Wskazać należy także Konwencję Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej z dnia 11 maja 2011 r.[49], ustanawiającą międzynarodowe standardy w zakresie ścigania przestępstwa zgwałcenia, która do chwili obecnej nie została jednak przez Polskę ratyfikowana, między innymi właśnie z powodu konieczności dostosowania do niej prawa krajowego, także w zakresie zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia (o czym w szczególności mówi art. 55 Konwencji).

Ściganie przestępstwa zgwałcenia z urzędu z pewnością wpłynęłoby na zmniejszenie tzw. „ciemnej liczby przestępstw", gdyż niejednokrotnie dzieje się tak, iż prokurator wie o zaistnieniu takiego zdarzenia, na przykład w związku z prowadzeniem innej sprawy, ale z uwagi na brak wniosku uprawnionego nie może dążyć do wykrycia i ukarania sprawcy. Często również osoby bliskie, które wiedzą o przestępstwie, czy nawet świadkowie zdarzeń, którzy mogliby złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, nie mają legitymacji do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania. Często ofiary nie składają takiego wniosku z obawy o swoje życie, czy nawet w trosce o dobre imię, ale gdyby postępowanie było prowadzone z urzędu, niewątpliwie dobrowolnie by w nim uczestniczyły. Dlatego też należałoby się odnieść negatywnie do propozycji ministerstwa w zakresie utrzymania wnioskowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia, w przypadku gdy zawiadamiającym jest inna osoba niż pokrzywdzony.

Propozycją alternatywną do zmiany trybu ścigania mogłoby być wprowadzenie możliwości cofnięcia wniosku o ściganie w przypadku przestępstwa zgwałcenia, czyli zrezygnowanie z wyjątku określonego § 3 art. 12 k.p.k. Rozwiązanie takie mogłoby jednak spowodować kolejną patologię w postaci „zachęcania" ofiar przez sprawców do wycofania wniosku poprzez szantaż, groźby czy przemoc, co miałoby niekorzystne konsekwencje dla procesu wykrywczego i stwarzałoby możliwość manipulowania kwestią odpowiedzialności sprawców przestępstw.[50] Rozwiązanie takie mogłoby osiągnąć zamierzony cel, ale tylko w przypadku ograniczenia możliwości cofnięcia wniosku jedynie do tych sprawców, którzy są osobami bliskimi.[51]

Można się także zastanowić nad rozszerzeniem zastosowania treści art. 12 § 3 k.p.k. również do art. 197 k.k., gdzie to prokurator, a na etapie postępowania sądowego sąd, analizowałby cofnięcie przez pokrzywdzonego wniosku o ściganie i to

[49] Konwencja Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule 11 maja 2011 r. Seria traktatów Rady Europy nr 210.

[50] J. Kurdelek, M. Lisiecki, *op. cit.*, s. 35.

[51] Zob. M. Lipczyńska , *op. cit*. s. 49.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 07:54:09

od ich postanowienia zależałaby skuteczność decyzji pokrzywdzonego. Zachowanie to byłoby objęte kontrolą organu procesowego, który musiałby ocenić, czy nie zachodzą żadne wątpliwości co do tego, że wniosek został cofnięty (podobnie jak złożony) zgodnie z wolą pokrzywdzonego.

Rozwiązania wyżej wskazane miałyby uzasadnienie w przypadku pozostawienia wnioskowego trybu ścigania, mogłyby stanowić swego rodzaju gwarancję i ochronę pokrzywdzonego przed niedozwolonym działaniem sprawców, chociaż wydaje się, że wystarczającą już gwarancję daje możliwość zastosowania środków zapobiegawczych.

Z uwagi na fakt, iż przestępstwo zgwałcenia odznacza się wysokim stopniem szkodliwości społecznej i znacznym ładunkiem społecznego zagrożenia, jak również zważywszy na związaną z trybem jego ścigania stosunkowo dużą obawę wywierania nacisku na pokrzywdzonego w zakresie złożenia wniosku, a waga czynu bezwzględnie nakazuje pociągnięcie do odpowiedzialności jego sprawców[52], zasadna jest zmiana tego trybu i wprowadzenie ścigania z urzędu. Fakt, iż w obecnym stanie prawnym interes jednostki nie zawsze zbieżny jest z interesem społecznym, staje się niezbitym argumentem przemawiającym za zmianą dotychczasowego trybu ścigania. Postępowanie ma przecież być efektywne, ale przy tym należy także przestrzegać praw człowieka jako jednostki wolnej, która to wolność podlega ochronie przed różnego rodzaju naruszeniami. Nie bez znaczenia dla przedmiotu rozważań pozostaje zatem kwestia, w jakim trybie przestępstwo zgwałcenia jest ścigane w innych krajach i jakie efekty są tam osiągane. Po przeanalizowaniu ustaw karnych w państwach europejskich należy stwierdzić, iż w większości z nich przestępstwo to jest ścigane z urzędu, dzieje się tak np. w Holandii, Danii, Irlandii, Norwegii, Rosji, Estonii, Francji czy w Niemczech. System zbliżony do proponowanego w Polsce – tryb podstawowy ścigany jest na podstawie wniosku, ale już typy kwalifikowane z urzędu – obowiązuje na Węgrzech, w Rumunii, Hiszpanii i Portugalii.

Ze względu na wagę i szkodliwość, jaką niesie ze sobą przestępstwo zgwałcenia, nie można pozwolić, by było ono ścigane na równi z przestępstwami mniej dolegliwymi. Proponowana zmiana uregulowania w tym zakresie spowoduje, że organ prowadzący postępowanie będzie musiał zapewnić ofierze ochronę, jak również wpłynie ona na zmianę nastawienia społecznego w zakresie oceny tego przestępstwa, w związku z tym – pomimo że projekt zmiany trybu ścigania obejmuje jedynie typy kwalifikowane zgwałceń oraz przestępstwa seksualne popełnione na szkodę małoletnich – należy inicjatywę tę ocenić pozytywnie. Niewątpliwie zmiany zaproponowane w projekcie uwzględniają stan psychiczny ofiary oraz skutki prewencyjne wobec sprawcy. Podsumowując powyższe rozważania,

[52] T. Grzegorczyk, *Cofanie wniosku o ściganie w procesie karnym*, „Przegląd Sądowy" 1997, nr 1, s. 17.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 07:54:09

warto sformułować wniosek, iż nadal istnieje potrzeba przekształceń trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia, a zmiany zaproponowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości wydają się być rozwiązaniem kompromisowym.

SUMMARY

The problem of rape prosecution often has been the subject of analysis in the Polish literature. Changes in the download mode were on their side, both supporters and opponents.

Although rape in Polish penal law is prosecuted at the request of the first codification throughout the duration of the next set, there were voices moving in the direction of the mode of enforcement for the prosecution office. Justification for these changes was different, depending on the period in which it occurred, political, economic reasons, etc. Again, these voices appeared in March 16, 2012 when the Civic Platform MPs directed an open letter to the Minister of Justice on the mode of prosecution of the crime of rape. Since that time, there was discussion about the merits of such changes. The response to the letter was a project of the Ministry of Justice in the enforcement mode changes announced on April 24, 2012, which was estimated in this study. The result of these events was return to the discussion on the issues of rape crime enforcement mode, starting from the analysis of the project, going through successive statements of doctrine and jurisprudence and ending with the international law, obligating Poland to introduce certain guarantees. Current question remains – the offense of rape – prosecuted at the request or *ex officio*?